

17 kwietnia 2026



Ostatnia rozmowa z Mistrzem. Pożegnanie Wiesława Myśliwskiego na Powązkach

Cmentarz Powązkowski stał się dziś miejscem szczególnego spotkania - pełnego ciszy, zadumy i wdzięczności. W sercu historycznej nekropolii pożegnaliśmy Wiesława Myśliwskiego, jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy, który w swojej twórczości potrafił zatrzymać czas i nadać sens ludzkiemu losowi. Choć autor „Widnokągu” odszedł, jego literacki dialog z czytelnikami wciąż trwa. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział wicemarszałek Grzegorz Socha.

Obecność delegacji z Dwikóz, Sandomierza oraz województwa świętokrzyskiego pokazała, jak silnie twórczość Myśliwskiego wyrastała z konkretnej ziemi, z polskiej wsi i z codzienności, którą potrafił podnieść do rangi uniwersalnego mitu. Dla mieszkańców jego rodzinnych stron nie był tylko „Wielkim Pisarzem”, ale bliskim człowiekiem, kronikarzem ich własnych losów.

Mottem dzisiejszego pożegnania mogłyby być słowa samego Mistrza: „Życie to rozmowa”. Przez dekady Myśliwski uczył nas, że wszystko, co istotne, dzieje się w relacji - z drugim człowiekiem, z własną pamięcią, a nawet z losem, który „nie pyta, czy jesteśmy gotowi”. Na Powązkach przypomniano te najpiękniejsze, zostawione nam na zawsze myśli: „Życie jest tym, co się pamięta i jak się pamięta.” oraz „Nie ma większej tajemnicy niż drugi człowiek.”.

Wiesław Myśliwski wierzył, że człowiek żyje tak długo, jak trwa pamięć o nim. Patrząc na zgromadzonych żałobników i słuchając fragmentów jego prozy, trudno było oprzeć się wrażeniu, że ten proces zapamiętywania dopiero wchodzi w nową fazę. Pisarz zostawił nam słowa ciche, prawdziwe i niezapomniane - takie, które nie krzyczą, ale zostają w czytelniku na lata.

Choć dziś na Cmentarzu Powązkowskim zapadła chwila ciszy, książki Mistrza nie przestaną do nas mówić. Spoczywaj w pokoju, Mistrzu. Twoja najważniejsza rozmowa z nami wciąż trwa.